Warszawa, 21 lutego 1887 r. № 8 Dnia 9 lutego 1887 roku.

KORRESPONDENT
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ."

Projekt udzielania przez koleje żelazne pożyczek na zboże.

Zjazd przedstawicieli siedmnastu dróg żelaznych w Państwie Rossyjskiém na posiedzeniu z d. 17 (29) lutego 1886 r. zajmował się poruszaną już przez Departament Dróg Żelaznych sprawę obmyślenia zasad projektu, na którego podstawie Bank Państwa, oraz jego oddziały mogłyby udzielać pożyczek na zboże przewożone przez koleje żelazne. Komissya taryfowa przez zjazd w tym celu wybrana wypracowała ów projekt, w następstwie czego zarządzający sprawami ogólnego Zjazdu Przedstawicieli dróg żelaznych w Państwie Rossyjskiém rozesłał dnia 24 lutego (7 marca) 1886 r. do zarządów kolei żelaznych w całém państwie projekt, którego tytuł jest następujący: „Przepisy czasowe o wydawaniu przez koleje żelazne przy udziale Banku Państwa pożyczek na zastaw towarów zbożowych."

Podajemy w możliwém streszczeniu treść tego projektu:

Koleje żelazne mają prawo przy udziale Banku Państwa na zasadzie poniżéj wyłuszczonych przepisów udzielać pożyczki na zastaw przyjętego przez koleje żelazne do przewozu lub dla przechowania zboża w ziarnie, mąki i kaszy, nasion oleistych i strączkowych.

Bank Państwa ma prawo kontrolować wszelkie działania kolei żelaznych w zakresie tych operacyj zastawniczych, a urzędnicy kolei, mają wykonywać rozporządzenia w tym względzie przez bank wydane.

Koleje żelazne wydają z kass stacyjnych pożyczki, które zwracane są kolejom, przez Bank Państwa skoro mu będzie złożone zobowiązanie podpisane przez biorącego pożyczkę. Przy wydawaniu towaru kolej swój dług ściąga i przesyła niezłocznie bankowi kapitał łącznie z procentami.

Pożyczki będą wydawane do wysokości 75% ceny giełdowéj towaru zastawionego, z potrąceniem z téj ceny opłaty przewozowéj. Ceny giełdowe będą zamieszczane w ogłoszeniach Banku Państwa wywieszanych na stacyach.

Urzędnicy kolei żelaznych wydający pożyczki, mogą zniżać ceny podane w ogłoszeniu banku, jeżeli zboże dawane pod zastaw jest w takim gatunku, iż wartość jego nie stanowi dostatecznego bezpieczeństwa dla pożyczki.

Pożyczka będzie wypłacana tylko na stacyi, z któréj się towar wyprawia, lub z któréj ma być wydawana wysyłającemu towar lub osobie, mającéj prawo rozporządzać się towarem, lecz jedynie w tym razie, gdy zboże już jest na stacyi.

Biorący pożyczkę daje zobowiązanie na piśmie i dołącza do niego markę stemplową.

Pożyczki będą udzielane bez oznaczenia terminu ich zwrotu, lecz winny być zwrócone przy wydawaniu przez kolej żelazną towaru i nie późniéj niż w terminie określonym przez ogólną ustawę dróg żelaznych. Wysokość stopy procentowéj oznacza Bank Państwa i nie może być wyższym od stopy weksli handlowych w Petersburgu.

Towary, na zabezpieczenie których koleje żelazne dają pożyczki, są przechowywane, przewożone i wydawane na zasadzie Ustawy Ogólnéj Dróg Żelaznych. Na stacyach, gdzie kolej ma ku temu odpowiednio urządzone magazyny dla przechowywania zboża, transporty obciążone pożyczką mogą być zatrzymywane na żądanie wysyłającego towar, lecz za to będzie od niego ściągana opłata po 5 kop. od każdego czetwerta w stosunku miesięcznym. Transport zbożowy nie może być trzymany na stacyi dłużéj nad cztery miesiące.

Właściciele transportów zbożowych obciążonych pożyczką, mają prawo od czasu do czasu oglądać swój towar i brać z niego próbki.

Dla uchronienia transportu od zepsucia się, koleje żelazne mają prawo go przesuszać, przesypywać, przeszuflowywać, ale zawsze o takiej czynności winien być sporządzony akt, który podpisuje żandarm stacyjny.

Jeżeli towar, na który jest udzielona pożyczka nie będzie odebrany w terminie, towar ten będzie sprzedany drogą licytacyi przez meklerów przysięgłych. Z funduszu uzyskanego ze sprzedaży strąca się udzielona pożyczka z procentem, zwracają się kolei należności za przechowanie towaru i dopiero reszta wydaje się właścicielom tegoż towaru.

Dnia 17 (29) marca 1886 roku odbyła się w Petersburgu konferencya reprezentantów ogólnego zjazdu (prezes i 3-ch członków), oraz 11-tu reprezentantów 11-u kolei żelaznych. Dla téj konferencyi odczytane zostały referaty zarządów różnych dróg żelaznych, obejmujące zarzuty przeciwko podanemu powyżéj projektowi.

Zarzuty te w streszczeniu są następujące:

Koleje żelazne w myśl swoich ustaw nie mogą się zajmować operacyami bankowemi, w obec czego pożyczki winny być udzielane wprost przez Bank Państwa.

W kassach stacyjnych może się czasami nie znajdować tyle pieniędzy, ile będzie potrzeba dla chcącego swoje zboże obciążyć pożyczką.

Urzędnicy kolei żelaznéj mogą być niekompetentni i niedosyć uzdolnieni do podobnéj operacyi.

Przy wydawaniu towaru, który był obciążony pożyczką, przedewszystkiém winna być zaspokojona należytość kolei żelaznéj, a dopiero późniéj może być mowa o zwrocie pożyczki.

Przy organizowaniu operacyi udzielania pożyczek na zboże, przedewszystkiém trzeba obmyśleć sprawę ubezpieczenia zboża od pożaru.

Należy się nad tém przedewszystkiém zastanowić, w jaki sposób mają być zabezpieczone interesa kolei, w razie gdyby na zboże obciążone pożyczką był położony areszt.

Oznaczenie należności za przechowywanie zboża w magazynach, winno być pozostawione każdéj z dróg i stałéj normy nie można w tym względzie postawić.

Operacya udzielania pożyczek wpłynie na powiększenie etatów osobowych i rzeczowych kolei żelaznych, a powiększenie się wydatków nie będzie pokryte przez zwiększenie się zysku z przewozu zboża.

Organizacya kredytu może być fakultatywna, to jest, iż operacyi udzielania zaliczek na zboże może się podjąć dana kolej lub nie.

Wreszcie z 11 tu kolei żelaznych 6 stanowczo nie chciało wziąć na siebie odpowiedzialności za gatunek obciążonego pożyczką zboża i za całkowity zwrot udzielonych przez Bank Państwa pożyczek.

W obec takiego położenia rzeczy, skoro zarządy kolei żelaznych oświadczyły się przeciwko wzięciu na siebie odpowiedzialności za przechowywanie zboża obciążonego pożyczką i za przelewanie w całości do kassy Banku Państwa pożyczek na zboże udzielanych, zebrani na konferencyę w dniu 17 (29) marca 1886 r. postanowili projekt przedstawić na Ogólném Zjeździe przedstawicieli kolei żelaznych.

Mimo tych zarzutów sprawa nie upadła i Zarządzający Sprawami Ogólnego Zjazdu Przedstawicieli Kolei Żelaznych pod dniem 30 grudnia (12 stycznia) 1886/7 r. Nr. 836 rozesłał do wszystkich zarządów kolei projekt w nowéj redakcyi, noszący tytuł: „Czasowe przepisy o wydawaniu przy udziale Banku Państwa pożyczek na zastaw towarów zbożowych."

Nowy ten projekt w krótkiém o ile możności streszczeniu brzmi jak następuje:

Pożyczki będą udzielane przez zarządy kolei żelaznych z ich funduszu eksploatacyjnego, zwracać zaś im będzie ten awans Bank Państwa, opierając się na zobowiązaniach piśmiennych, wystawionych przez biorącego na zboże pożyczkę.

Wysokość pożyczek ma dosięgać 60% wartości wysyłanego towaru w stosunku do jego ceny bieżącéj. Rozmiary udzielanych pożyczek w stosunku do puda złożonych towarów, zatwierdzone przez Bank Państwa dla każdéj stacyi z osobna, mają być wywieszane na dworcach, w miejscach widocznych, oraz wszelkie zmiany wprowadzone w tychże cennikach.

Urzędnikom dróg żelaznych przysługuje prawo zniżać normę postanowioną, a nawet odmówić pożyczki, jeżeli towar co do gatunku będzie nieodpowiednim i jeżeli nie będzie miał gwarancyi do wysokości żądanéj summy.

Pożyczki wydawane będą tylko na stacyi, z któréj towar odchodzi, lub na stacyi, do któréj towar przychodzi — w pierszym razie osobie wysyłającéj, w drugim osobie, która udowodni prawo swe do ładunku, a w każdym razie na towar znajdujący się rzeczywiście na stacyi pożyczkę wydającéj. Jeżeli na stacyi nie ma dosyć gotowizny, w każdym razie wydanie pożyczki nie może być odroczone na dłużéj niż na trzy dni.

Zastawione zboże ma być wydawane po spłacie pożyczki z procentami, których stopę oznacza Bank Państwa.

Wysokość stopy procentu od udzielonych pożyczek ma być wywieszoną na każdéj stacyi. Procent obliczany będzie dziennie za czas faktycznego korzystania z pożyczki.

Przyjmowanie, przewóz i zwracanie zastawionych ładunków, oraz ich przechowywanie, odbywa się na podstawie ogólnych przepisów kolejowych.

Właściciele lub osoby, mające prawo do zastawionych towarów, mogą je każdéj chwili oglądać, brać próby, czuwać nad ich przechowaniem, ażeby nie uległy zniszczeniu lub zepsuciu, i żądać w razie potrzeby ulepszeń w sposobie przechowania, za co ponosić mają koszta określone specyalnie. Ubytek zboża na wadze, rozumie się normalny, w skutek wyschnięcia, określają również specyalne przepisy.

Towar niewykupiony w terminie oznaczonym, ma być sprzedawany za pośrednictwem agentów przysięgłych najbliższéj giełdy produktowéj, albo przez licytacyę. Osiągnięta ze sprzedaży summa będzie obrócona na pokrycie pożyczki razem z procentami i kosztami, przewyżka zaś będzie zwrócona posiadaczowi towaru na ogólnych zasadach prawnych.

Sprzedaż zastawu przed terminem, dokonaną być może w następujących wypadkach: Jeżeli stwierdzoném zostanie, że towar ulega zepsuciu do tego stopnia, że zapobiedz temu niepodobna; jeżeli w skutek zniżenia rozmiarów pożyczek, towar nie zabezpiecza w całości udzielonéj pożyczki; jeżeli w skutek długiego leżenia w zastawie towaru, składowe i koszta przechowania, oraz procenta wzrosną do takiéj wysokości, iż pożyczka nie będzie dosyć zabezpieczona wartością towaru. W powyższych wypadkach, osoby będące prawnemi właścicielami zastawu, mają być zawiadamiane o terminie sprzedaży.

Za udzieloną przez kolej i zwróconą jéj przez Bank Państwa pożyczkę, odpowiedzialną jest sama kolej i należność razem z procentami musi być Bankowi zwrócona nawet w takim razie, jeżeli summa ze sprzedaży zastawu nie pokryje jéj w całości.

Koleje żelazne, oprócz określonego procentu, będą pobierały od każdéj pożyczki udzielonéj na zastaw zboża: ½% jako zwrot kosztów administracyi i ½% na kapitał rezerwowy, przeznaczony na pokrywanie strat nieprzewidzianych.

Wynagradzanie urzędników za spieszne załatwianie czynności wydawania pożyczek oznacza zarząd kolei.

Porządek wzajemnych rachunków między kolejami, w ogóle wszelkie między niemi stosunki wynikające z operacyi pożyczkowéj, regulują się na podstawie porozumienia się zarządów kolei.

Działalność kolei pod względem udzielania pożyczek podlega kontroli rządu.

W jakiéj obecnie fazie znajduje się sprawa udzielania pożyczek na transporta zboża, niewiadomo. Zarządy kolei żelaznych z wielu zresztą usprawiedliwionych pobudek nie mogą na tę operacyę się zgodzić, ale może być, iż będą musiały ostatecznie uledz.

Kronika rolnicza.

Przez Zygmunta Gawareckiego.

Przepowiednie pogody na rok 1887.—Środek na odmrożenie ciała.—Szkody po ogrodach przez zające zrządzane.—Dotychczasowe sposoby zabezpieczenia się przeciw tym szkodom. — Nowy sposób przeciw zającom. — Kwas karbolowy przeciw zającom.

Ciekawość jest wrodzonym przymiotem człowieka, któréj dogadzając od lat kilkunastu obserwuję różne objawy klimatyczne, aby sobie na przyszłość ułożyć prognostyk roku nowego. Nie wiem, czy mam rzeczywiście jakie istotne wskazówki, czy też tylko trafem tak się zdarza, ale jakoś dotąd dobrze moje prognostyki sprawdzają się i dla tego pozwalam je sobie ogłosić w „Korrespondencie rolniczym." Przedewszystkiém jednak muszę nadmienić, że moje przepowiednie są lokalne, że spostrzeżenia na których je opieram, poczyniłem w kotlinie źródeł Wisły, ponieważ w tych stronach całą zeszłą jesień przebywałem. Z tego powodu to co podaję tutaj, tyczy się przedewszystkiém zachodniéj części Galicyi, czyli, że ją tak nazwę podkrakowskiéj, któréj klimat musi się mniéj lub więcéj różnić od klimatu innych części naszego kraju. Otóż w zachodniéj części Galicyi w roku bieżącym 1887 będziemy mieli: Zimę lekką i krótką, a przytém przeważnie suchą, czyli małośnieżną. Wiosna wczas się rozpocznie i będzie pogodna i ciepła. Lato przeważnie słotne, a często i zimne. Jesień piękna i długo pogodna. Charakterystyczną cechą 1887 roku będzie to: że marzec przeważnie piękny będzie, a listopad jeszcze pogodniejszy. Rok więc 1887 w dolinie źródeł Wisły będzie pogodny i suchy z mokrém latem. Jeżeli się to zatém sprawdzi, to mielibyśmy brzydkie żniwa, a jeszcze brzydsze siewy ozime. Kto zdąży sprzątnąć siano łąkowe i koniczyny wczas, choćby do 20 czerwca, będzie ich miał wprawdzie niezbyt obfity zbiór, ale sucho i pogodnie sprzątnięty. Za to drugi pokos będzie obfity, ale prawdopodobnie trudno go będzie zebrać bez nadpsucia. Kartofle posadzone na górkach będą lepsze, a przytém i mniéj gniciu z powodu nadmiaru wilgoci ulegną.

Jeżeliby się jednak nie sprawdziły moje spostrzeżenia i zima była mroźna i śnieżna, to w takim razie podaję na odmrożenia środek, jaki hamburski lekarz okrętowy dr. Klony bardzo zaleca. Jest to mieszanina w równych częściach na wagę Ammonium sulfoidithyolicum i terpentynowego olejku. Chorą część ciała, po obmyciu letnią mydlaną wodą, miękkim zwitkiem płóciennym umaczanym w powyższéj mieszaninie lekko się smaruje i w watę zawija, a prawie zaraz przykre świerzbienie i pieczenie ustanie.

Jeżeliby znowu wielkie śniegi być miały, jakkolwiek ich się wcale tego roku nie spodziewam, to w takim razie należałoby pamiętać o zabezpieczeniu młodych owocowych drzewek, aby je uchronić od obgryzań, jakie zające czynią. Co rok bowiem jeżeli tylko zima jest śnieżna, zwłaszcza gdy skutkiem mrozów utworzy się na powierzchni lodowa skorupa, zające rzucają się na sady, a wtedy tysiące drzewek najpiękniejszych ginie. Dotąd niektórzy gospodarze, aby się uchronić od poobgryzania drzewek przez zające, smarowali te drzewka na jesieni gliną, lub świeżo zgaszoném wapnem. Glina prawie tu nic nie pomaga, gdyż ją

prędko deszcze zmyją; wapno jest wprawdzie już o wiele lepsze, lecz i ono nie zawsze należycie ochrania. Inni znowu dla zabezpieczenia obwiązują młode owocowe drzewka słomą. Przedewszystkiém szkoda słomy, gdyż może być korzystniéj użytą, a przytém szkoda i robocizny na to obwijanie, gdyż i ono nie zawsze zabezpiecza drzewka. Jeżeli bowiem spadną duże śniegi, a przytém gdy silne mrozy utworzą na ich powierzchni twardą powłokę, to wtedy zające po niéj chodząc i spinając się, nie ruszą wprawdzie obwiniętego pieńka, ale tém mocniéj i szkodliwiéj uszkodzą koronę, a przez to szczepek więcéj uszkodzony zostanie. Pod słomą przytém zarody owadów bezpieczniéj przezimują, a na wiosnę objedzą młode listki drzewa. Powyższe więc sposoby zabezpieczenia drzewek od żarłoczności zajęcy są niedostateczne i należy udać się do innych lepszych, to jest na pewno skutecznych, a mimo to nieposiadających tych niedogodności, jakie przedstawiają wyż wspomnione. Właśnie teraz ogłoszono dwa nowe sposoby zabezpieczenia drzewek, które sądząc z ich składników powinnyby odpowiedzieć celowi.

Pierwszy sposób ogłosił jeden z gospodarzy, posiadający sad, w którym znajduje się 900 najrozmaitszego rodzaju drzew owocowych, odnawianych ciągle przez młode drzewka, które dawniéj podczas każdéj śnieżnéj zimy, były jak najregularniéj przez zające uszkodzane. Od 22 lat jednak przy użyciu poniżéj podanego sposobu, nie doznał ani razu najmniejszego uszkodzenia drzewek, lubo liczne ślady na śniegu nóg zajęcy pokazują, że sad jest przez nich licznie w nocy nawiedzany. Otóż postępuje on tak: Bierze 1 część zwyczajnéj gliny, 1 część świeżych odchodów krowich i $1\frac{1}{2}$ części świeżo zgaszonego wapna, wkłada do jakiego naczynia, np, kubła, rozgniata razem za pomocą kopyści drewnianéj i dolewa gnojówki, a w braku niéj wody tyle, aby to wszystko podczas mieszania utworzyło jednostajną wpół płynną breję i dopiero przed samém użyciem dodaje jeszcze żółci wołowéj, jeden, dwa lub trzy pęcherze, tak jak ją w jatkach sprzedają. Żółci téj dodaje odpowiednio do ilości drzewek mających się zabezpieczać, pamiętając wtedy, że im się doda więcéj, tém i skuteczność smarowidła będzie większa. Wszystko się jeszcze raz dobrze wymiesza i za pomocą zwykłego mularskiego pędzla smarują się drzewka od góry do dołu przerabiając często mieszaninę kopyścią, żeby zawsze jednostajną była. Smarowanie to odbywa się przed mrozami na późnéj jesieni i podczas pogody. Wspomniony gospodarz powiada, że odkąd używa tego smarowidła, nietylko mu ono ciągle zabezpiecza drzewka od zajęcy, ale jeszcze niszczy na nich mech i jajka owadów.

Drugi sposób świeżo teraz ogłoszony polega na posmarowaniu drzewek gęstą breją z gliny zarobionéj gnojówką lub wodą, do których się dodało kwasu karbolowego, co się odbywa w dzień pogodny na późnéj jesieni. Kwas ten swą mocną wonią tak dobrze chroni korę młodych drzewek, że nawet i wtedy jeszcze, gdy glina już poodpada, zając z powodu wstrętnéj mu woni nietknie się drzewka. Woń tego kwasu powinnaby zapewne i myszy od obgryzania powstrzymać, bo i one niszczą młode drzewka, zwłaszcza gdy zostały obwinięte słomą. Tak zrobiły lat temu kilka w Sieniawie, gdzie do szczętu poobgryzały pozawijane magnolie, a przytém jeszcze brzoskwinie i śliwki francuzkie pielęgnowane w rozpięciu na ścianach stajni i na zimę dla zabezpieczenia od mrozu, dobrze okryte słomą. *(D. c. n.)*

ROZMAITOŚCI.

Zwyczaje berlińskiego targu na bydło. Na targ do Berlina mięso czy drób należy posyłać w jak najlepszym gatunku, zabite i przyrządzone w taki sposób, jak w Berlinie jest w zwyczaju. Zwierzęta na jedną lub dwie doby przed zabiciem powinny mieć spokój zupełny, aby się krew w nich nie wzburzyła, co potém wpływa na jakość mięsa. Mięso powinno być przyrządzone jak najczyściéj i nienadęte. Bydlęta nie powinny ważyć niżéj 3—4 centnarów i rozciąć je należy na cztery ćwierci; kość pacierzowa czyli chrzypt cięty pod 9-e żebro; przednie ćwierci odcięte z 8 żebrami. Cielęta nie powinny ważyć mniéj niż 1 centn. po zabiciu i wyczyszczeniu; sprzedaje się je tylko w skórze. Skopy i jagnięta ważyć winny najmniéj 35 funtów bez skóry i bez łba; dolna część tylnéj nogi aż do zgięcia złamana; przednia łopatka ze sznurkiem przeciągniętym przez kark, szyja opakowana w płótno. Świnie winny być rozpołowione. Mięso najmniéj pół dnia po zabiciu zwierzęcia winno być wychłodzone. Posyła się opieczętowane w pudłach, w koszach, lub też wiszące w wagonach, jeśli transporta są duże. Wszelka zwierzyna powinna być wypatroszona. Zające bez opakowania na drążkach wiszące po 10 sztuk. Rogacze tak patroszone, aby cechy samcze były widoczne (dla tego, że sarn niewolno zabijać). Wielka zwierzyna powinna mieć wszystkie 4 skoki razem związane. Aby dobre ceny osiągnąć za drób, należy gęsi posyłać oskubane, z szyją przerzniętą pod spodem, skrzydła i nogi przywiązane i założone na grzbiet, skóra nie powinna być ani parzona, ani opalona. Kaczki, kury i indyki winny być zabite przerznięciem szyi, łeb zostawiony, również zostawione pióra w skrzydłach i w ogonie. Z kur i indyków flaki wyjąć należy. Indyki najmniéj dzień przed zabiciem należy paść samém mlekiem, przez co nabierają delikatnego smaku i pięknego pozoru.

Nowy produkt. Czytamy w *Gazecie Lubelskiéj:* W fabryce mączki kartofianéj, oddalonéj o 2 wiorsty od Nowo-Aleksandryi (Puław) wytłoczyny pozostałe po przeróbce mąki najlepszego gatunku na produkt wartości pośledniéj, są gromadzone w wielkim rezerwoarze, otoczonym na około wałem ziemnym, dokąd za pomocą pompy ssącéj dostają się wprost z fabryki. Przed laty kilku, wytłoczyny te wrzucano wprost do Wisły, obecny zaś właściciel ciągnie z nich znaczne zyski, gdyż wyprzedaje je włościanom okolicznym po dość nawet wysokich cenach, za furę bowiem jednokonną pobiera 75 kop., za dwukonną zaś 1 rubla. Wytłoczyny służą za wyborową paszę dla trzody chlewnéj. Jeden nawet z kolonistów, używszy repasażu tego na nawóz na pewnéj przestrzeni gruntu, twierdzi, iż zastąpić może zupełnie mierzwę stajenną. Szkoda, iż włościanie ze wsi Wólka Profecka, na któréj terrytoryum leży fabryka, nie wpadli dawniéj na ten pomysł, gdy wszystkie swe grunta byliby mogli zupełnie bezpłatnie wywozić.

Ostatnie ceny targowe

na stacyi Praga (Warszawa) Dr. Żel. Teresp. (d. 19 lutego r. b.)

całemi wagonami.

	kopiejek za pud od	do	kop. za korzec od	do
Pszenica silnie				
wyborowa	127	132	7.70	8
średnia	117	126	7.10	7.65
ordynarna	107	112	6.50	6.80
Żyto zniżkowo				
wyborowe	85	86	$4.92\frac{1}{2}$	5
średnie	76	83	$4.42\frac{1}{2}$	$4.82\frac{1}{2}$
ordynarne	70	73	$4.07\frac{1}{2}$	4.25
Jęczmień silniéj	68	88	3.45	4.45
Owies silniéj				
wyborowy	80	84	2.85	$2.97\frac{1}{2}$
średni	69	76	2.45	2.70
ordynarny	64	67	$2.27\frac{1}{2}$	$2.37\frac{1}{2}$
Groch bez pokupu	67	92	4.40	6.05
Gryka spokojnie	79	86	4	4.35
Kasza jaglana słabo	85	108		

Usposobienie targów ubiegłego tygodnia było bardzo spokojne, obroty ograniczały się do minimum, a ceny znajdowały się pod naciskiem, bowiem na eksport prawie żadne tranzakcye miejsca nie miały, gdyż ceny na zagranicznych rynkach wcale nie są zachęcające, przytém jeszcze kurs rubla poprawia się, co w połączeniu utrudnia wszelki wywóz.

Na miejscową konsumcyę także bardzo umiarkowanie kupowano i prawie tylko na zaspokojenie najkonieczniejszych potrzeb; młynarze nasi czynią zakupy dla tego tylko, by dać zatrudnienie młynom, gdyż zbyt mąki z przyczyny licznych dowozów tejże z prowincyi, jest nader utrudniony i sprzedawaną jest o wiele niżéj względnie do cen ziarna.

Jęczmień i owies, którego dowozy z Cesarstwa zmniejszyły się, cieszyły się lepszym popytem i nawet zyskały małą zwyżkę.

Dowozy, zarówno z Królestwa jak i z Cesarstwa, były w ciągu całego zeszłego tygodnia były mniejsze.

E. Wojewódzki et Comp. **Marszałkowska 116.**

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 14 lutego 1887 r.

W ubiegłym tygodniu mieliśmy stale piękną pogodę. Temperatura dochodziła do 7 stopni niżéj zera.

Targi zbożowe pozostały i w tym tygodniu bezczynne; niepewna sytuacya polityczna paraliżuje cały interes, skutkiem czego sprzedaż tylko jest możliwa przy ponowném obniżeniu cen.

W Nowym-Yorku obniżały się ceny pszenicy z dniem każdym, tak, że ostatnie notowanie różni się od przeszłotygodniowego o 2 centy. Mimo tych cen nizkich i taniego frachtu, eksport bardzo się zmniejszył, zapasy więc zaledwie o 100.000 buszli niższą wykazują cyfrę, wynoszą bowiem 61,770,000 buszli pszenicy i 16.460,000 kukurydzy. Przed rokiem wynosiły one 54,200,000 buszli pszenicy i 7,250,000 kukurydzy.

W Anglii były targi bardzo słabe. Zaofiarowanie miejscowe wielkie, lecz chęci do kupna żadnéj. Ceny wszelkiego zboża niższe.

We Francyi wstrzymywali się młynarze zupełnie od kupna, nie mogąc pozbyć się swych zapasów mąki, targi były więc bez życia, a ceny z tendencyą ku obniżeniu.

W Belgii i Hollandyi skutkiem dość dużego zaofiarowania nie mogły się utrzymać ceny przeszłego tygodnia.

Na targach naszych obniżyły się ceny pszenicy i żyta o 2—3 mrk., a i inne zboże można było spieniężyć tylko przy ustępstwie na korzyść kupujących. Koniczyny ciągle mało poszukiwane, ponieważ Anglia jako główny targ na ten produkt, od zakupna się wstrzymuje, sprzedaż więc trudna i tylko po nizkich cenach możliwa.

Płacono za 1000 kilogramów	w hol. fun.	Marek	Rub. za pud przy kursie 200
Pszenica transito	120—133 fun.	130—140	1,12—1 20
krajowa pstra	120—128 „	140—145	
krajowa „	126—131 „	144—146	
krajowa jasna	120—126 „	142—146	
krajowa wybor.	128—133 „	148—150	
Żyto transito	120—128 „	90— 96	0,77—0,83
krajowe	115—124 „	110—112	
	126—128 „	112—114	
Jęczmień rossyjski		80—115	0,69—0.99
„ krajowy		95—130	
Owies rossyjski		80— 98	0,69—0,85
„ krajowy		100—112	
Groch na paszę		100—1 0	0,86—0,95
„ kuchenny		115—140	
„ Victoria		145—170	
Rzepak transito		160—170	1,38—1,46
Rzepak grubo ziarnisty świeży suchy		185—200	
Rzepik świeży suchy		175—190	
Łubin niebieski		72— 80	0,62—0,69
„ żółty		75— 90	0 65—0,78
Wyka czarna		95—110	0,82—0,95
Kuch rzepakowy	za 50 kilogr.	4 80—5,20	0,82—0.90
Kuch lniany	za 50 kilogr.	5.20—6,00	0,90—1,03
Otręby pszenne	za 50 kilogr.	3,30—3,50	0,57—0,60
Otręby żytnie	za 50 kilogr.	3,40—3,60	0,59—0,62
Koniczyna czerwona	za 50 kilogr.	25—40	4,30—6,89
„ biała		25—55	4,90—9,48
Tymotka		24—28	4,14—4,82

W Hamburgu pozostało usposobienie na okowitę słabe, ceny prawie bez zmiany. Płacono:

	marek	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80%	przy kursie 190.
loco bez beczki marek	19¼	kop. 29	
w beczk. kontrak. loco	24	49	
na luty	24	49	
na luty-marzec	24	49	
na marzec-kwiecień	24	49	
na m aj-czerwiec	24	51	
na lipiec-sierpień	24¾	52	
na sierpień-wrzesień	25½	55	

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	182,30	Mrk.
Pszenica kwiecień-maj	160,25	„
maj-czerwiec	161.75	„
New-York	90.50	„
Żyto loco	128,00	„
kwiecień-maj	129,00	„
maj-czerwiec	129,25	„
czerwiec-lipiec	130,00	„
Oléj rzepakowy kwiecień-maj	45,10	„
maj-czerwiec	45,40	„
Okowita loco	36,30	„
kwiecień-maj	37,20	„
czerwiec-lipiec	38,20	„

Ceny w Warszawie ze źródła urzędowego

za czas od d. 2 (14) lutego do d. 9 (21) lutego 1887.

	Cena średnia		Cena średnia
Pszenica za korzec 6-pu-		Sól pud kop.	50
dowy bez worków i opa-		Pieprz funt kop.	45½
kowania rubli	7.65	Octu zwycz. kwarta kop.	5
Żyto za korzec 3¼ pud.	5.00	„ stołow. „ „	9
Owies za korzec $3^{11}/_{20}$ p.	2 9	Ocet piwny wiadro „	80
Jęczmień za korzec 5 p.	4.50	Ocet winny „ rub.	1.40
Gryka za korzec 5 p.	4 20	Spirytus czysty wiadro „	11.50
Groch polny za korzec 6½		Spirytus 78 pr. „ „	8.15
pudowy	7.00	Okowita 40 pr. „ „	4.82
Rzepaku letniego korzec		Wódka 10 pr. wiadro rub.	8.15
(5¼ puda)	9.00	„ 6 pr. szum. „ „	5.00
Rzepak zimowy korzec		Siemie lniane garniec kop.	23
(5¼ puda)	10.00	Siemie konopne „ „	15
Kasza pszenna za gar-		Chmiel krajowy pud rub.	19.00
niec kop.	37	Świece łojowe funt kop.	17
„ perłowa „	38	„ woskowe „ „	75
„ grycz. drob. „	20	„ stearyn. „ „	24
„ „ zwycz. „	25	Drzewo twar. sąż. kub. rub.	17
„ jęczmienna „	15	„ opał. sosn. za sąż.	
„ jaglana „	20	kub. zawier. 182½	
„ owsiana „	25	ang. stóp kub. rub.	15.00
Mąka żytnia razowa pud	1.25	Słód jęczmien. czetw. „	8.50
Mąka żytnia pytlowa pud	1.55	Piwo zwycz. wiadro kop.	50
„ pszenna zwycz. „	2.30	„ bawarskie „ rub.	1.00
„ „ krupcz. „	2 62½	Olej lniany pud „	5 40
„ gryczana „	1.10	„ konopny „ „	6.50
„ ziemniaczana „	2 00	„ rzepakowy „ „	5.00
Otręby żytnie pud kop.	60	„ „ dyst. „ „	6.00
„ pszenne „ „	65	Wosk funt kop.	55
Chleb żytni funt „	2½	Mydło zwyczajne „ „	10½
„ sytny „ „	4	Mydło szare „ „	9
„ pszenny „ „	7	Płótno konopne arsz. „	20
„ lepszy „ „	8	Płótno lniane „ „	25
Mleko świeże garniec kop.	35	Len pud rub.	8.00
„ zbierane „ kop.	24	Konopie „ „	6.00
Masła świeżego funt od	30—45	Skóra końska „	5.25
Masła solonego „ od	30—36	Skóra barania „	1.25
Śmietany kwarta od	30—35	Żelazo kute pud	2.00
Ser średni krowi	25	Żelazo walcowane „	1.80
Ser owczy	45	Stal krajowa „	4.00
Jaja kopa rub.	1.15	Stal angielska „	12.00
Kapusty funt kop.	4	Ołów „	3 00
Kartofli korzec rub.	1.50	Miedź żółta „	8.00
Buraków korzec rub.	2.40	Miedź czerwona „	13.00
Marchwi korzec rub.	5.00	Węgiel kam. kraj. czet.	1.45
Cebuli funt kop.	3	Koks z fabryki gazu z do-	
Grzyby suszone funt kop.	75	stawą pud kop.	16½
Słonina solona pud rub.	6.80	Węgiel angielski „	1.65
Sadło topione funt kop.	24	Nafta kaukazka wiadro	60
Sadło wieprzowe pud rub.	6 00	Płacono za dzień roboty	
Śledzie zwyczajne setka „	2 50	wyrobnikowi	50
Słoma pud kop.	37½	Wyrobnikowi z koniem rubli	2
Siano „ „	50	Wyrobnikowi z 2 końmi „	3 50

W drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою.—Варшава 9 (21) Февраля 1887.